GŁOS POMORSKI

Nr. 227 — Rok 2. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 30 mk.**

Redakcja i Administracja: Groblowa 27/29. | **GRUDZIĄDZ,** czwartek, dnia 28-go września 1922 | Telefon Nr. **50** i **51.**

R. i. p!

Ostatnie posiedzenie Sejmu.

Warszawa, 27. 9. (Tel. wła.) Ostatni dzień jesiennej sesji Sejmu był nadzwyczaj nerwowy i gorączkowy. Podniecenie to wywołała sprawa uposażenia urzędników. Ludowcy, nie przychylni dla urzędników, nie dopuścili do przyjęcia projektu ustawy, który rząd przez niedołęstwo wzniósł w ostatniej dopiero chwili. Pomagali im w tem N. P. R.-owcy, Wyzwolenie i N. Z. L. (Skulczycy). Poseł Woźnicki jasno przeciwstawił się projektowi. Oponował również Skulszczyk p. Piechota, który twierdził, że jeżeliby sprawa uposażenia urzędników miała być rozpatrywana, wtedy należałoby również się zająć sprawą kommasacji rolnej.

Poseł Raica (N. P. R.) twierdził, że wśród urzędników samych niema zgody co do życzeń, należałoby zaczekać ze sprawą uregulowania płac. (Wspomnijcie o tem, urzędnicy, w wyborach!)

Bezskuteczne było przeciwstawienie się 4 zwolenników projektu tego. **Poseł Czerniewski (Chrześc. Dem.) żądał przedłużenia sesji o 7—10 dni, aby Sejm mógł się zająć sprawą uposażenia urzędników i uregulowaniem ich płac.**

Stronnictwom narodowym udało się uzyskać jedynie to, że zwołaną została komisja skarbowa, (piszemy o tem na innem miejscu), którą powzięła rezolucję, zmierzającą do polepszenia bytu urzędników przez zastosowanie pewnych zasad.

Na posiedzeniu Sejmu załatwiono 30 spraw, należących do najważniejszych, n. p. o pożyczce złotej, o samorządzie dla Małopolski Wschodniej.

W głosowaniu nad pożyczką złotą przyjętą została w drugiem czytaniu poprawka p. Majewskiego do art. 3 a mianowicie: Pożyczkę zabezpiecza się nie „zapasem kruszców P. K. K. P." lecz całym majątkiem państwowym. — Chodzi tu o to, że Rząd już znaczną część zapasów złota roztrwonił, wobec tego należałoby niedopuścić do upoważnienia rządu, aby zapasami tymi rozporządzał.

Przyjęcie tej poprawki w 2. czytaniu spowodowało p. min. skarbu Jastrzębskiego do zaatakowaenia stronnictw narodowych. Przemówienie p. min. Jastrzębskiego pod względem ujęcia i doboru słów było niewybredne, a będąc nie uzasadnionem, wywołało oburzenie.

Zaskoczeni tem posłowie bloku narodowego nazwali je pierwszem wystąpieniem wyborczem p. mine. Jastrzebskiego (jako kandydata z listy D. U. P. Red.)

Występując zbyt hałaśliwie w niewłaściwem miejscu, minister zagroził, że jeżeliby w 3 czytaniu poprawka p. Majewskiego również przyjętą została, w takim razie całą ustawę cofa, zapomniał jednak, co mu powiedział minister sprawiedliwości Makowski, gdy powrócił z trybuny, że ustawa w 3 czytaniu przyjęta, pozostaje ustawą, choćby się to nawet nie podobało p. ministrowi skarbu (Minister zaś może wracać do Szanghaju. Red.).

Nagły protest p. Jastrzebskiego wywołał poważny niepokój wśród lewicy. Bowiem, gdyby Sejm postanowił utrzymać poprawkę p. Majewskiego, rząd musiałby podać się do dymisji.

Lewica, porozumiewawszy się szybko ze stronnictwami przychylnemi jej, przystąpiła do głosowania. Postanowiono odrzucić 154 głosami przeciw 117 poprawkę, ratując tym samem p. Jastrzębsiego a z nim rząd.

Najdonioślejszą sprawą polityczną było uchwalenie ustawy o samorządzie wojewódzkim.

Blokowi narodowemu udało się usunąć niebezpieczeństwo które tkwiło w projekcie rządowym.

Poseł Niedziałkowski porównywał stosunek Małopolski do Polski z Irlandja, wywołując tem oburzenie. Dzięki jedności Bloku narodowego wszystkie wnioski lewicy odrzucono.

Przyjęto wniosek posła Głąbińskiego, który żądał skreślenia art. 4. W ten sposób Sejm nie przesądził sposobu wybierania do Sejmików wojewódzkich.

Przeciw całej ustawie głosowali jedynie P. P. S., Wyzwolenie i Żydzi!

N. P. Rowcy, zgnębieni tem, nie śmieli przeciw opinji narodowej wystąpić i opuścili salę, aby nie brać udziału w głosowaniu. (Ot, charakter polityczny N. P. Ru!)

Po przemówieniu posła Krzyżanowskiego, przyjęto wniosek Głównego Urzędu Ziemskiego zawierający uchwałę Sejmu Wileńskiego o nadaniu generałowi Żeligowskiemu ziemi w Wileńszczyźnie.

P. marszałek Sejmu zawiadamia, że zwoła Sejm raz jeszcze na posiedzenie uroczyste w przeddzień wyboru przyszłego Sejmu zwykłego. Koniec posiedzenia o godzinie 22, minut 10.

Uposażenie urzędników.

Warszawa. (Pat.) (Konwent senjorów.) Wczoraj o godzinie 10 rano p. marszałek Sejmu zwołał posiedzenie konwentu senjorów celem rozpatrzenia sprawy uposażeń urzędniczych. Po dyskusji przyjęto wniosek posła Barlickiego (P. P. S.), aby wyłonić specjalną komisję dla rozważenia postulatów urzędniczych z tem, że ta komisja zda sprawozdanie ze wszystkich obrad komisji skarbowo-budżetowej, która ewentualnie zażądałaby wyznaczenia specjalnego posiedzenia plenum. Po załatwieniu tej sprawy p. marszałek Sejmu oświadczył, że w wigilję zwołania nowego Sejmu odbędzie się uroczyste posiedzenie pożegnalne Sejmu.

Gdy konwent senjorów skończył obrady, natychmiast zaczęły się obrady specjalnej komisji dla rozważania postulatów urzędniczych. Po godzinnej naradzie uchwalono wniosek następujący:

Wzywa się rząd do podwyższenia poborów cywilnych funkcjonarjuszy państwowych, wojskowych i emerytów, począwszy od 1 października br., z zachowaniem narazie obecnego systemu uposażeń, które to podwyższenie oznaczać będzie rząd przy uwzględnieniu stosunków drożyźnianych. Niezależnie od tego rząd wyda następujące zarządzenia: 1. Zaliczki jednomiesięczne dla funkcjonarjuszów państwowych od VII stopnia w górę; 2. Zniesienie trzeciego pasa drożyźnianego; 3. Przesunięcie niektórych miejscowości z drugiego pasa do pierwszego pasa drożyźnianego; 4. Podwyższenie dodatku wyrównawczego dla Warszawy; 5. Dodatku na usługę lat od 1 października 1922 r.; 6. Dodatku kresowego. Pozatem w 4 tygodnie po zebraniu się nowego Sejmu przedłoży rząd projekt ustawy uposażeniowej.

Następnie odbyło się posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej na którem wniosek powyższy został jednomyślnie przyjęty.

Sprawę kontraktów czerskich.

omawialiśmy na łamach pisma naszego kilkanaście razy w artykułach, , korespondencjach, sprawozdaniach sądowych, zapytaniach pod adresem prezesa Sądu Apelacyjnego p. Szumana, ministra sprawiedliwości, Sejmu itd.

Gdy w sprawie tej toczył się proces w Chojnicach, a następnie drugi, związany z tem, w Grudziądzu, wysłaliśmy na rozprawy swego sprawozdawcę stenografa dla wszechstronnego i bezstronnego oświetlenia sprawy.

„Głos Pomorski" był obok miejscowego pisma czerskiego, jedyną gazetą, która sprawy te omawiała i budziła czujność społeczeństwa.

Wiemy z najlepszego źródła, że „Gazeta Grudziądzka" nie chciała korespondencji w tej sprawie zamieścić. Mimo to obecnie pismo to śmie podnosić zarzut, że jedynie ludowcy wielką krzywdą włościan się zajęli, a chadecy milczeli. Zarzut to czyniony wbrew lepszej wiedzy, gdyż redakcja nie mogła niewiedzieć, co „Głos Pomorski" w sprawie tej uczynił, że miał nawet proces z p. Szumanem. Aleć nas już z tej strony nic nie dziwi. Jeżeli bowiem „Gazeta Grudziądzka" w numerze wtorkowym donosi sama, że interpelację w sprawie najnowszego niesłychanego zajścia w Czersku podpisał m. i. Nar. Chrześc. Klub Robotniczy, a bezpośrednio potem dołącza zdanie: „Pytamy się endecji i chadecji, dlaczego się do interpelacji nie przyłączyła" — to przypisać to należy chyba chorobliwej manji jakiejś czy nienawiści do Chrześcijańskiej Demokracji.

Powracając do sprawy samej zanotować musimy smutny fakt, że mimo uchwalenia przez Sejm ustawy uznającej kontrakty czerskie, nieprawidłowo sporządzone z winy — jak to sąd chojnicki stwierdził — sędziego Niemca, dr. Graffego w Czersku, za ważne, ustawa ta nie weszła w życie wskutek protestu prezesa Sądu Apelacyjnego p. Szumana, który uważał, że ustawa jest niejasną i wstrzymano wykonanie ustawy.

Na mocy tego — jak donosi „Głos Ludu" — sąd czerski (naczelnik tenże dr. Graife) wydał dnia 5 września w sprawie jednego z interesowanych Boki orzeczenie, że niewolno mu wejść na swe gospodarstwo. Gdy Boka silny w swe prawo na mocy ustawy poszedł na łąkę, by kosić siano, policja aresztowała go i osadziła w więzieniu. Boka z rozpaczy widocznie w przystępie obłędu — nic dziwnego, ża wobec takiego pokrzywdzenia stracił zmysły — powiesił się w więzieniu.

Poprzednio podobno już inny gospodarz dostał obłędu.

Wobec takich zajść niesłychanych, tak straszne skutki pociągających za sobą, zapytujemy czynniki miarodajne, czy niema możności położenia kresu takiej niepewności prawnej. Koniecznem jest wysłanie specjalnej Komisji sejmowej dla zbadania sprawy, by wreszcie nadużycia ustały i by zapobieżono wzmagającemu się dnia na dzień wzburzeniu wśród szerokich warstw, przekonanych, że sędziowie Niemcy mogą z nimi robić co im się żywnie podoba bez oglądania się na ustawy i wolę Sejmu.

Chodzi o to by nie zanikało wśród społeczeństwa poszanowanie dla sądów i przekonanie o bezstronności wymiaru sprawiedliwości.

Z ostatniej chwili.

Odezwa posłów Chrześc. Związku Jedności Narodowej.

Warszawa, 27. 9. (Tel. włas.) Ukazała się odezwa posłów 3 stronnictw Chrześc. Związku Jedności Narodowej, podpisana w dniu ukończenia obrad Sejmu Ustawodawczego z podpisami St. Głąbińskiego, (L. Z. N.), Czerniewskiego (Chrześc. Dem.), Edwarda Dubanowicza (N. Chrz. Str. Lud.)

Odezwa przedstawia program Chrześc. Zw. Jedności Narodowej.

Wynik wyborów na G. Śląsku.

ostateczny ieszcze nie jest znany. Według wszelkiego prawdopodobieństwa blok narodowy uzyskał 19 mandatów, P. P. S. 8, N. P. R. 6, P. S. L. 1, klub niem. 11, socialiści niem. 3. — Jest to klęska N. P. R.u — a zwycięstwo bloku narodowego.

Zjazd Hallerczyków.

Warszawa. (Pat.) „Gazeta Warszawska" donosi: Związek Hallerczyków urządza w dniach 21 i 22 października w Katowicach pierwszy ogólny zjazd. Program ustalony będzie po porozumieniu się z oddziałem katowickim. Na zjazd zaproszeni będą przedstawiciele państw sprzymierzonych, które w latach wojny światowej pomagały Polsce w tworzeniu formacji hallerczyków.

Z powodu przerwania komunikacji telefonicznej z Gdańskiem kursu marki dzisiaj podać nie możemy.

Anglja wobec Turcji.

Paryż. (Pat-Havas.) Według doniesienia „Chicago Tribune" z Konstantynopola, angielski nadkomisarz zawiadomił tureckiego ministra spraw zagranicznych Izzeta Paszę, że Anglja jest skłonna zgodzić się na przyznanie Turcji Tracji wschodniej jeżeli Kemal Pasza złoży zapewnienie o przestrzeganiu neutralności cieśnin oraz, jeżeli rząd Angory połączy się z rządem konstantynopolitańskim. Anglja jest gotową odbyć konferencje z reprezentantami Kemala Paszy i proponuje jako termin dzień 28 września.

Generał Sikorski we Francji.

Paryż. (Pat-Havas). Minister wojny Maginot wydał w apartamentach ministerstwa wojny śniadanie na cześć szefa polskiego sztabu generalnego dyw. Sikorskiego i ministra pełnomocnego Zamoyskiego. W przyjęciu wzięli udział marszałek Foch, generałowie Buat i Weygand, attache wojskowy poselstwa polskiego oraz oficerowie należący do świty gen. Sikorskiego. Minister Maginot wręczył pułk. Kasprzyckiemu Krzyż Kawalera Legji Honorowej.

III Zjazd oświatowy na Pomorzu.

We wtorek, dnia 26 bm. obradował w Tczewie III. Zjazd oświatowy Towarzystwa Czytelni Ludowych na Pomorzu, połączony z wystawą książek najprzeróżniejszej treści, jakich dostarcza Generalny Sekretarjat T. C. L. na Pomorze dla bibljotek T. C. L.

Zjazd poprzedziło nabożeństwo odprawione w kościele farnym, odprawione na intencję Zjazdu przez ks. Ludwiczaka. Podczas Mszy św. miejscowe Tow. śpiewu „Lutnia" odśpiewało nadzwyczaj udatnie kilka pieśni religijnych, czem przyczyniło się do podniesienia nastroju.

Bezpośrednioh po nabożeństwie krótko po godz. 10; zgromadzili się delegaci T. C. L. z całego Pomorza w liczbie kilkudziesięciu w sali Domu Miejskiego, gdzie prezes Komitetu T. C. L. w Tczewie powitał przybyłych delegatów, przedstawicieli Rządu i miasta Tczewa, Kuratorjum Okręgu Szkolnego na Pomorze oraz prasy, poczem ks. Ludwiczak, członek Zarządu Głównego T. C. L. i dyrektor Uniwersytetu Ludowego w Dalkach, przemówił w kilku gorących słowach do zebranych.

Do prezydjum Zjazdu obrano: ks. Wróblewskiego marszałkiem, lek. dent. Filarskiego sekretarzem, a jego zastępcą panią Chmielewską.

Na posiedzeniu przedpołudniowem „O konieczności popularyzacji T. C. L." wygłosił referat p. prof. Lasek. Skreślił on w tym referacie dawniejsze, jeszcze za czasów zaborcy, trudności, jakie stały na przeszkodzie potężnemu rozwojowi T. C. L. na Pomorzu. Ale i dzisiaj T. C. L. musi walczyć z wieloma trudnościami mimo, że czasy zmieniły się zgruntu. Największą przeszkodą przy rozwoju T. C. L. jest apatja społeczeństwa, którą należy wszelkiemi sposobami zwalczać przez popularyzowanie idei T. C. L.

Po tym referacie ogólne sprawozdanie z działalności T. C. L. od chwili powstania aż do dnia ostatniego złożył ks. dyr. Ludwiczak. T. C. L., które zaistniało w r. 1880, w pierwszych swych latach, niemal do r. 1905, walczyć musiało o stanowisko obywatelskie wśród społeczeństwa polskiego w b. zaborze pruskim. Dopiero od r. 1905 zauważyć się daje ożywienie i zainteresowanie się społeczeństwa ideami głoszonemi przez T. C. L. Do chwili zmartwychwstania Polski Poznańskiemu Zarządowi Głównemu T. C. L. podlegały wszystkie koła, jakie istniały na ziemiach należących do Rzeszy niemieckiej. Obecnie Zarządowi temu jest przełożoną władzą tylko dla szkół istniejących w granicach Rzeczypospolitej. — Pierwszą subwencją jaką otrzymało T. C. L., to 4 miljony marek otrzymane od Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu, które w ¾ zużyto na pracę oświatową na Pomorzu a ¼ na G. Śląsku. Drugą subwencją rządową w sumie 2 miljonów zużyto również na Pomorzu i na G. Śląsku, jak i 1 miljon mk, otrzymany od b. premjera Ponikowskiego. Ostatnia subwencja rządowa Kuratorjum Okręgu Szkolnego na Wielkopolskę w sumie 6 miljonów marek wydaną została tylko dla Wielpolski. W dalszym ciągu swego sprawozdania ks. dyr. Ludwiczak zobrązował pracę przy powstaniu Uniwersytetu Lud. w Dalkach oraz omówił kwestję stworzenia takiego uniwersytetu w Bolszewie.

Ze szczegółowego sprawozdania, jakie składał sekretarz T. C. L. na Pomorze ks. Karczyński wynikło, że w kasie jest zaledwie 53,117 mk., ale zato bibljoteki rozsiana po całem Pomorzu posiadają 43 000 tomów, jak i to, że najlepiej pracują dla T. C. L. powiaty starogardzki, kościerski, tczewski, wejherowski i tucholski.

Poza temi sprawozdaniami, prezes p. Dobrzyniecki przedstawił rozwój T. C. L. w pow. tczewskim, poczem nad sprawozdaniem wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos pp.: insp. szkolny Ossowski, ks. Strogulski, rektor Szormak, ks. Gołąbski i ks. Ludwiczak. Podczas tej dyskusji wyłoniła się myśl urządzania 3—4-dniowych kursów bibljotekarskich dla poszczególnych powiatów lub okręgów (kilku powiatów).

W czasie objadowym uczestnicy Zjazdu zwiedzali Wystawę Książek i Bibliotekę miejską T. C. L. w Tczewie. —

Obrady popołudniowe rozpoczęły się referatem ks. Ludwiczaka na temat „Oświata a demokracja". Referent wyczerpująco przedstawił oświatę i demokrację Danji, Norwegji, Szwecji i zakończył zcharakteryzowaniem działalności Uniwersytetu ludow. w Dalkach, który jest pierwszym tego rodzaju Uniwersytetem w Polsce opartym na haśle „szkoła dla życia, a nie dla szkoły."

W uzupełnieniu tego referatu przemówił ks. Pyszkowski, opisując w jaki sposób zorganizowano w ub. roku kursa oświatowe (Uniwersytet Ludowy) w Gnieźnie.

Drugi referat o „T. C. L., jego znaczeniu w przeszłości i w przyszłości" wygłosił w porywających słowach redaktor Herliczka z Poznania, przekonując zebranych, że tylko przez oświatę Polska stanie się mocarstwem, mogącem oprzeć się zakusom sąsiadów od wschodu i zachodu.

Po komunikatach zarządu przedstawionych przez ks. Ludwiczaka i ks. Karczyńskiego i dyskusji nad referatami marszałek zamknął zjazd, życząc delegatom owocnej pracy na niwie T. C. L.

Wieczorem o godz. 7 pozostali w Tczewie uczestnicy Zjazdu wspólnie zjedli kolację w Domu Miejskim, podczas której panował serdeczny, braterski nastrój.

Wiadomości polityczne.

Z Komisji sejmowych.

Warszawa. (Pat.) Komisja komunikacyjna przyjęła wniosek ratyfikacji umowy kolejowej pomiędzy Polską a republiką czechosłowacką z dnia 24 września 1920 r.

Komisja prawnicza przyjęła wniosek ustawy o umieszczeniu w „Monitorze Polskim" spisu ogłoszeń, które w Rzeszy niemieckiej są ogłaszane w orędowniku Rzeszy niemieckiej lub w orędowniku państwa niemieckiego. Referował p. Zygmunt Seyda. Dalej komisja prawnicza przyjęła projekt ustawy w przedmiocie umów o sprzedaży nieruchomości na obszarze kresów wschodnich i nowelę do ustawy z dnia 29 lipca 1919 r. o wykonaniu przyrzeczeń sprzedaży nieruchomości.

Komisja rolna przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy uzupełniającej ustawę o wykonaniu reformy rolnej z dnia 15 lipca 1920 r. Projekt ten przewiduje wykup majątków niemieckich na kresach zachodnich Rzeczypospolitej przez drobnych rolników i instytucje parcelacyjne. Dalej przyjęła komisja rolna projekt ustawy o ochronie lasów w b. dzielnicy pruskiej. Ustawa rozciąga się nie na lasy, pozostające w rękach prywatnych.

W komisji skarbowo-budżetowej przyjęto projekt ustawy w przedmiocie podwyższenia dodatku do wysługę lat przez podwyższenie dodatku drożyźnianego na rzecz sędziów i prokuratorów tak, jak to uchwalono dla urzędników państwowych według ustawy z dnia 5 sierpnia br.. Następnie przyjęto projekt ustawy o opłatach na nadzór nad zakładami ubezpieczeniowymi stosownie do wniosku rządowego. Wreszcie komisja przystąpiła do obrad nad projektem ustawy o rozbudowie miast. Projekt ustawy w myśl wniosków specjalnych podkomisji został przyjęty do art. 12. Po dyskusji nad następnym artykułem, omawiającym finansowanie rozbudowy za pomocą obligacji specjalnie na ten cel wypuszczonych i następnie dyskontowanych przez P. K. K. P., minister skarbu oświadczył, że zamiast tego kosztownego sposobu gotów jest udzielić kredytu do wysokości 20 miljardów, kredytu nisko procentowego lub nawet bezprocentowego. Wobec tego oświadczenia ministra skarbu dyskusję przerwano i polecono podkomisji porobić odpowiednie paragrafy oraz z nowymi wnioskami przyjąć na jutrzejsze posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej.

Sprawy kwestji wschodniej.

Paryż. (Pat-Havas.) „Temps" wyraża radość z powodu dojścia do porozumienia między Poincarem, Curzonem i Sforzą w sprawie wystosowania do Turcji zaproszenia na konferencję dla uregulowania kwestji wschodniej. Cały świat cywilizowany — pisze dziennik — przyjmie tę wiadomość ze szczerą radością, ponieważ decyzja ta jest nietylko zgodną z polityką, jaką Francja i Włochy stale stosowały, lecz nadto przedewszystkiem stanowi poważny sukces w sprawie ogólnego pokoju, dla którego uczestnicy konferencji paryskiej pracowali ze zrozumieniem rzeczywistości, dobrą wolą i zmysłem politycznym, godnym najwyższej pochwały. Uczucie solidarności moralnej państw sprzymierzonych i poczucie odpowiedzialności ciążącej na nich wobec kryzysu zagrażającego wywołaniem nowej wojny wzięły górę nad wszystkimi względami ubocznymi.

*

Berlin. (Pat.) W sprawie zakończenia paryskiej konferencji dla spraw Wschodnich „Germania" podkreśla, że Niemcy z zadowoleniem spoglądać mogą na na sukces byłego swojego sojusznika z czasów wojny światowej, chociaż właściwie problem wschodni dotyczy Niemiec tylko bezpośrednio. Podług „Berliner Börsen-Kurier" uchwała konferencji paryskiej oznacza bez wątpienia sukces Francji, jednakże walka o kwestję cieśnin morskich — zdaniem dziennika — nie została zakończona.

*

Londyn. (Pat-Reuter.) Kemaliści wtargnęli do strefy neutralnej w odległości strzału armatnego od linji angielskiej. Musse taryf (starosta) miejscowości Kanaku wezwał kemalitów, aby się cofnęli. Generał Harington zaprosił do siebie przedstawicieli rządu angorskiego i zwrócił im uwagę, że byłoby wskazanem, aby rząd Angory skłonił natychmiast wojska kemalistyczne do odwrotu.

*

Konstantynopol. (Pat-Havas.) Wszyscy komisarze państw sprzymierzonych złożyli wielkiemu wezyrowi a następnie przedstawicielowi rządu angorskiego notę z prośbą o wysłanie delegatów na konferencje dla przeprowadzenia rokowań pokojowych między Turcją, Grecją i państwami sprzymierzonemi.

Listy Gdańskie.

(Zwalczające się w Gdańsku obozy.)

Gdańsk, 24 września

Skupionych i zjednoczonych sił polskich nie drobiazgowały i nie rozpraszały intryganckie i podstępne walki zakapturzonych warchołów i wiecowych krzykaczy, stawiających egoistyczne ambicje własne ponad dobro społeczne, i dzięki zgodnej tej pracy mogli Polacy gdańscy poszczycić się niejednym sukcesem, jako to stworzeniem Gminy Polskiej i polskiego gimnazjum. W swych zabiegach, zmierzających do ugruntowania i ufundamentowania osiągniętych już zdobyczy kulturalnych, natrafiają jednak obecnie Polacy tutejsi na pierwsze przeszkody, które ujawniły się obecnie przy tworzeniu uniwersytetu Ludowego. Rozpętane instynkty zazdrości i nienawiści partyjnej wywołały burzę protestów i ubolewania godna, i nietylko to, gdyż wytworzyły, zda się, nieprzebytą przepaść między dwoma ścierającemi się i zwalczającemi wzajemnie obozami.

Hasło stworzenia Uniwersytetu Ludowego w Gdańsku podchwyciła skwapliwie tak znienawidzona ostatniemi czasy przez Niemców, a zwalczana przez lewicę „Gazeta Gdańska". Za jej to inicjatywą zebrano pierwsze fundusze, za jej to inicjatywą skupiono najwybitniejsze nasze siły naukowe w Gdańsku i rozchodziło się tylko o to, aby w ścisłem porozumieniu z Gminą Polską wybrać odpowiednie sale w jej siedzibie, celem rozpoczęcia wykładów. Gmina Polska nietylko że sal takich nie wyznaczyła ale zażądała od inicjatorów wprost zrzeszenia się wszelkiej akcji, zapoczatkowanej przy zrealizowaniu projektu i chciała uzurpować sobie w całej pełni prawo przejęcia stworzonego przez „Gazetę" dzieła. W tych dniach rozegrały się w Gminie Polskiej na tle tego nieporozumienia sceny, jakich dzieje polskiej kolonji w Gdańsku nie pamiętają. W toku dyskusji przyszło do tak ostrych starć i tak zaciekłej polemiki, że o prędkiem pogodzeniu skłóconych między sobą partji i obozów narazie nie może być mowy.

Że do rozłamu wśród społeczeństwa polskiego w Gdańsku dojdzie, było to do przewidzenia od tej samej chwili, gdy obok „Gazety Gdańskiej", powstał ugodowy, przypominający smutnej pamięci „Kraj" leszczyński „Dziennik Gdański". Drugi organ polski w Gdańsku był może o tyle potrzebny, żeby wytworzyć godziwą konkurencję, któraby przyczyniła się do ożywienia ospałej i gnuśnej, a redagowanej przeważnie przez ludzi przybyłych z Galicji, a więc nie znających miejscowych stosunków, — „Gazety Gdańskiej", ale z punktu widzenia ogólnego dobra i gwarancji zgody między ludnością tutejszą stworzenie drugiego miejscowego pisma było zupełnie zbyteczne. Nowy „Dziennik" stworzyli ci sami ludzie, którzy aprobują wszelkie wybryki i napaści nacjonalistów niemieckich i niedołężne rządu polskiego na nie reagowanie. Rozbieżność myśli i biegu polityki tych ugodowców, — na szczęście jest ich w Gdańsku nie zbyt wielu — zarysowała się najwyraźniej w chwili dokonanej przez podszczuwanych przez hakatystów tutejszych robotników napaści na marynarzy francuskich. Podczas gdy „Gazeta Gdańska", słusznie upatrując w napaści tej zapoczątkowania gwałtów, skierowanych nietylko przeciw Francuzom, ale i przeciw Polakom, podniosła głos protestu i przedstawiła całe zajście w oświetleniu zeznań świadków maltretowania, bicia i kopania marynarzy francuskich, — „Dziennik Gdański" przemilczał fakt ten zupełnie i podał go prawie w takiej samej ocenie, w jakiej podała go „Danziger Neuste Nachrichten" i „Danziger Zeitung".

I nie dosyć na tem. Ten sam człowiek, który zwalcza wszczętą i podtrzymywaną przez „Gazetę" akcję samoobrony Polaków na bruku gdańskim, rozpoczął haniebną wprost walkę przeciwko „Gazecie" i przeciwko komisarzowi Plucińskiemu, na łamach stojącego na usługach Belwederu „Kurjera Porannego". Kto jak kto, ale właśnie p. Pluciński zrozumiał jako pierwszy konieczność zastosowania wobec nacjonalistów niemieckich taktyki, którą posługują się rozwydrzeni za czasów komisarza Biesiadeckiego i kpiący z nas Niemcy. Pan Pluciński zastał rozbawiony, powiedziałbym wesoły, komisarjat, uprawiający dziwną wobec Niemców i idących z nimi ręka w rękę Anglików politykę. Były herbatki, wieczornice i taneczne zabawy w których uczestniczyli i reprezentanci nienawidzonych duszą całą Polaków senatu, i przedstawiciele Albionu. Tańczono, bawiono się nieraz do rana, bawiono się w gronie uroczych i pięknych kobiet przy winie i szampanie i odgłosie.... gramofonu. Wśród największego rozbawienia uprawiał p. Biesiadecki politykę **sui generis** (swego rodzaju — godną siebie) według podszeptu adjutantów swoich i pochlebców, którzy byliby może dobrymi i użytecznymi urzędnikami, którejś tam rangi u jakiegoś Hofrata wiedeńskiego, ale nie na tak ważnej i esponowanej placówce, jak placówka gdańska.

Po przybyciu p. Plucińskiego zdawało się, że wszystkie śmieci, pozostałe po p. Biesiadeckim, zostaną sprzątnięte, że zostaną usunięci, przedewszystkiem ci, którzy nim kierowali i robili politykę gdańską, tymczasem według zasady **sic volo, sic jubeo**, (tak chcą, tak nakazują!) wszechmocnego w Ministerstwie spraw wewnętrznych partykularyzmu nietylko niedołężni urzędnicy jego nie zostali usunięci, ale dodano im dwóch innych analfabetów politycznych w osobach p. Potworowskiego i p. Morawskiego, którego kwalifikacje dyplomatyczne odkrył zasiadający w ministerstwie spraw zagranicznych rodzony brat jego. Tak zatem p. Pluciński, godząc się na taki narzucony mu skład wyższych urzędników komisarjatu gdańskiego, popełnił fatalny błąd, który od pierwszej chwili urzędowania jego zaczął się mścić i mści się po dziś dzień. Obeznani dokładnie ze stosunkami, panującemi w komisarjacie, wiedzą doskonale, że jeden ciągnie do lasa, a drugi do Sasa. Nic więc dziwnego, że p. Pluciński stoi mimo pozornej solidarności ze swem otoczeniem odosobniony zupełnie i nie zdoła już w żaden sposób przeprowadzić programu, który był sobie nakreślił. An jeden z jego urzędników nie zrozumie przenigdy, dlaczego w Gdańsku nie należy stosować wobec Niemców polityki takiej, jaką stosowano we Lwowie lub Krakowie wobec Niemców austrjackich, i dlaczego nie można dojść z nacjonalistami gdańskimi do porozumienia drogą ugodową i drogą ustępstw, a tego, czego oni nie rozumieją, nie rozumie i rząd, składający się z krakauerów tem mniej.

Jedyny człowiek, który wie, czego chce i jakiemi należy kroczyć drogami, to dr. Marchlewski, o którym powiadają sobie już za kulisami, że ma być z komisarjatu wysadzony. Byłaby to szkoda niepowetowana, szkoda tem większa w chwili, gdy na arenie tutejszej zjawia się „homo novus" (człowiek nowy) p. Kęszycki, witany bardzo życzliwie przez tutejszych ugodowców i przez prasę niemiecką. Nam potrzeba w Gdańsku silnego, nieugiętego człowieka, któryby pokazał, gdy zajdzie tego potrzeba, nawet i pięść. Tylko wobec takich ludzi czują Niemcy tutejsi respekt i takich tylko potrafią szanować, jak powiedział w swej osatniej sejmowej mowie dr. Kubacz. Warto doprawdy, aby przemówienie jego obiegło całą prasę polską, tak samo jak warto przytoczyć ustępy mowy, którą wygłosił inny poseł o przygotowujących się w Gdańsku tajnych organizacjach i związkach, idących według nakazów monarchistycznego Berlina i reakcyjnego monarchizmu. O reorganizacjach tych i tajnych związkach jednak w następnym liście.

Jan Adamczewski.

W sprawie rozruchów na G. Śląsku.

poseł Sosiński i kol. z Narodowo-Chrześcijańskiego Klubu Robotniczego

wnieśli do laski marszałkowskiej następujący wniosek nagły:

W dniu 8 i 9 września r. b. przyszło w Katowicach i w Wielkich Hajdukach do krwawych rozruchów. Według doniesienia gazet byli ranni i zabici tak wśród demonstrantów jak i policji. Jest ubolewania godne, że władza wojewódzka, nie zorjentowała się i do podobnych wykroczeń dopuściła. W Województwie Śląskiem panuje zupełna dezorganizacja i o ile rząd centralny nie postara się o szybkie usunięcie złego i naprawę stosunków, ludność śląska utraci do Polski wszelkie zaufanie.

Powstałe szkody z powodu obrabowania sklepów wynoszą około półtora miljarda marek. Wśród aresztowanych znajdują się bandy niemieckie z Gliwic, z czegoby wynikało, że Niemcy rozruchy poza plecami władz wojewódzkich zorganizowali.

Z powodu nie funkcjonowania kolei, poczty, jak niemniej całej administracji, niebywałej drożyzny w Województwie śląskiem liczyć trzeba się z tem, że niedomagania więcej jeszcze się wzmogą i że za kilka tygodni może stanąć cała maszyna państwowa. Środki zaradcze ze strony Województwa nie są wystarczające aby zapobiedz niedomaganiom.

Wypłata zarobków w walucie polskiej naraża robotników na znaczne straty z powodu ciągłego wachania się kursu, tak marki polskiej jak i niemieckiej. Kupcy, którzy się zobowiązali przyjmować marki polskie po kursie urzędowym, albo liczą kurs niżej, albo też wzbraniają się markę polską przyjmować, co powoduje coraz większe rozgoryczenie wśród mas robotniczych. Jest zatem koniecznem, aby jak najprędzej zaprowadzić walutę polską jako jedyny znak płatniczy, lub też zaprowadzić osobną walutę na terenie województwa śląskiego.

Rząd niemiecki, aczkolwiek zobowiązany jest do dostarczania odpowiedniej ilości marek niemieckich na wypłaty robotnikom i urzędnikom, stale będzie robił trudności, aby świat wykazać, że Polska nie potrafi rządzić na G. Śląsku.

Mając na względzie dobro całej Rzeczypospolitej Polskiej, niżej podpisani wnoszą:-

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

1. Sejm wzywa Rząd, do przeprowadzenia jak najściślejszego śledztwa w Katowicach i w Wielkich Hajdukach i przedłożenia Sejmowi sprawozdania w 14 dniach.

2. Ponieważ rząd niemiecki złamał umowę genewską, dotyczącą dostarczenia marek niemieckich polskiej części G. Śląska, Sejm wzywa Rząd, aby natychmiast wypowiedział umowę, zaprowadził marki polskie, lub osobną walutę dla województwa śląskiego.

3. W sprawie domen państwowych panują nieporozumienia co do kompetencji województwa śląskiego. Wobec tego wzywa się Rząd, aby zakazał Województwu śląskiemu wydzierżawiania domen państwowych i polecił województwu, by niezłocznie przystąpiło do parcelacji domen państwowych pomiędzy uchodżców małorolnych i robotników.

4. Niektóre kategorje urzędników, mianowicie urzędnicy przy policji, do tego czasu nie otrzymali swej pensji, tylko zaliczki. Pobory ich nie są ustalone. Skutek jest ten, że lepsze siły z policji opuszczają swe stanowisko, co w wysokim stopniu naraża na niebezpieczeństwo kraj. Sejm wzywa Rząd, aby skłonił Województwo do ustalenia wszystkim urzędnikom odpowiedniej pensji i aby urzędnicy na G. Śląsku postawieni byli pod względem wynagrodzenia narówni z innymi urzędnikami Rzeczypospolitej Polskiej, uwzględniając wielką drożyznę terenu górnośląskiego.

5. Aby zapobiegł nieodzownej katastrofie z powodu braku lokomotyw i wagonów, wzywa się Rząd, aby niezwłocznie przystąpił do budowy nowych torów kolejowych i przytoków.

6. Spadek marki niemieckiej i złe zarządzenia władz wojewódzkich spowodowały drożyznę, jakiej G. Śląsk nie pamięta. Cierpi na tem najwięcej ludność uboga, a mianowicie: inwalidzi, wdowy, i sieroty po poległych powstańcach. Sejm poleca Rządowi, aby wyasygnował odpowiednie fundusze i podwyższył renty o 100 procent. W sprawie drożyzny zniósł wszelkie ograniczenia dowozu żywności na G. Śląsku i wprowadził wolny handel.

Jeszcze w sprawie duchowieństwa.

„Prawda“ w dalszym ciągu twierdzi, że dopiero starania posła Herza wprowadziły sprawę uposażenia duchowieństwa archikatedralnego oraz urzędników katedralnych i konsystorskich do pomyślnego uregulowania. Zasięgnęliśmy informacyj oficjalnych z kompetentnych kół duchowieństwa stwierdziliśmy, że przebieg sprawy jest następujący:

Już z listu p. ministra dr. Kumanieckiego, pisanego w dniu 6 września rb. do p. Herza, a opublikowanego w nr. 218 „Prawdy“, wynika, że zanim p. Herz rozpoczął starania, wydał p. minister wskutek wiadomości telegraficznej z województwa polecenie, aby Departament w Poznaniu pobory za III kwartał wypłacił. To co p. Herz sobie przypisuje, było zatem już załatwione przedtem.

Sprawa poborów duchowieństwa katedralnego i urzędników katedry i konsystorza temsamem jednakowoż jeszcze nie jest załatwiona. Na podstawie układu między Stolicą Apostolską a rządem pruskim, rząd pruski przejął dobra kościelne, zobowiązując się równocześnie do wypłaty pełnej pensji duchowieństwu i urzędnikom. Rząd polski przejął obowiązki z owego układu. Sprawy jednakowoż dotąd nie uregulował i dopiero po długich targach pierwotne pensje podniesiono tak daleko, że obecnie kanonicy metropolitalni otrzymują 23 400 mk miesięcznej pensji, wikarjusze 10 000 mk., a na kościelnych przeznaczono 8 000 mk. Każdy zrozumie, że rząd polski posiada w swojem posiadaniu kilkadziesiąt hektarów lasów i dóbr, które dawniej należały do kapituły arcybiskupstwa i z których pokrywano potrzeby duchowieństwa i urzędników. I ta sprawa wymaga spiesznego a uczciwego uregulowania.

O odpowiednie i należyte uposażenia na podstawie posiadanych przez rząd dóbr kościelnych zabiega władza kościelna i przedstawiciele kapituł już oddawna. Zawsze jednakowoż, gdy chodziło o uposażenie duchowieństwa, lewica w Sejmie wszelkiemi siłami starała się przeszkodzić sprawiedliwemu uregulowaniu, a niestety posłowie Narodowej Partji Robotniczej w tym kierunku szli z lewicą. Ależ może teraz Narodowa Partja Robotnicza się nawróci, przynajmniej na czas wyborów by móc bałamucić wyborców.

Zwolnienie rocznika 1901 r.

„Polska Zbrojna“ podaje następujące rozporządzenie ministra spraw wojskowych:

Rekruci rocznika poborowego 1901, którzy wcieleni zostali do poszczególnych formacji wojskowych w okresie od 18 kwietnia do 24 kwietnia r. b. osięgną z dniem 1 września r. b. zasadnicze wyszkolenie rekruckie.

Na tej podstawie zarządza min. spraw wojskowych zastosowanie ulg, przewidzianych dla rocznika poborowego 1901 polecając:

1. Rozpocząć na podstawie art. 6 Tymczasowej ustawy, ustęp 2, z dnia 15 września r. b., indywidualne bezterminowe urlopowanie tych szereg. rocznika poborowego 1901, którzy w myśl rozkazu minist. spraw wojskowych dep. X. L. 3 504 pob., zadośćuczynili swojemu obowiązkowi służby w wojsku stałem.

Przeniesienie do rezerwy takich szeregowców nastąpi w swoim czasie wspólnie z całym rocznikiem poborowym 1901.

2. Dla uniknięcia długotrwałych i kosztownych transportów do właściwych PKU. przez bezterminowo urlopowanych szeregowych rocznika poborowego 1901, należy przeprowadzić wszystkie z urlopowaniem połączone formalności w najbliższej PKU.

Po dokonanem bezterminowem urlopowaniu przekażą odnośne PKU. akta właściwym PKU.

3. Ulg, w myśl rozkazu dep. X. L. 3 504/Pob., nie należy stosować dla następujących szeregowych rocznika 1901, mimo, że zadośćuczynili swojemu obowiązkowi służby w wojsku stałem; a) zgłaszających się ochotniczo do dalszej służby w wojsku stałem (pozostawiając ich na właściwych roczn. 1901 listach imiennych); b) jednorocznych w szkołach podchorążych rezerwy i kandydatów do nich, zgłaszających się ochotniczo do pozostania w wojsku stałem na taki okres czasu, jaki jest konieczny dla przejścia normalnego wyszkolenia w celu uzyskania stopni oficerów rezerwowych.

4. Szeregowych roczn. pob. 1901, którzy uchylali się od poboru lub samowolnie już po wcieleniu opuścili swoją przynależną formację, należy bezterminowo urlopować indywidualnie dopiero po osiągnięciu ustawowo przewidzianych 2 lat służby w wojsku stałem, przyczem nie tracą oni prawa do ulg, przyznanych im rozkazem dep. X. L. 3 504/pob.

Niezależnie od tego należy stosować w każdym takim wypadku postępowanie karno-sądowe.

Przypadek czy kara Boża.

Od jednego z przyjaciół naszego pisma odbieramy następujące uwagi o wypadku, o którym już donosiliśmy swego czasu:

W mieście Gnieźnie umysły wszystkich zaprzątnięte są zdarzeniem, które miało miejsce przed dwoma może tygodniami, a które w prasie naszej przeszło dość niespostrzeżnie. Odbyło się mianowicie w Gnieźnie wielkie zebranie, na które przybyli z Poznania dwaj panowie, przedstawiciele pewnego kierunku społecznego i ekonomicznego, opartego na zasadach katolickich i narodowych. Zebranie w Gnieźnie było tłumne; składało się ono przeważnie z socjalistów ikomunistów.

Po wykładzie jednego z wymienionych panów, wszczęła się dyskusja, w której oczywiście brali udział przeważnie przeciwnicy wymienionego kierunku. M. i. przemawiał najgoręcej, głowacz socjalizmu gnieźnieńskiego, niejaki p. Wierbiński, który od 20 przeszło lat w Gnieźnie z mniejszym coprawda skutkiem prowadził propagandę socjalistyczną, a teraz, korzystając z ogólnego zamieszania pojęć, oczywiście czynność swoją podwoił, przechylając sie coraz więcej do obozu komunistycznego. Otóż Wierbiński, człowiek zdrowy i silny, właśnie tegoż wieczoru z estrady znowuż począł napadać na kościół, na duchowieństwo, drwić, że on chociaż socjalista, też rozgrzeszenie dostanie i przestrzegał, żeby się nikt nie lękał, że na wypadek śmierci nie dostanie uczciwego pogrzebu, bo za pieniądze księża dadzą mu także pogrzeb kościelny. W toku wywodów, wypowiedzianych z ogromną zaciekłością, zaczął nowe zdanie wyrazów: „Ja jestem socjalista“ i wypowiedziawszy te wyrazy, runął na ziemię nieżywy, jakby piorunem rażony. Wrażenie było ogromne, zwłaszcza, że żadnego nie było przejścia od pełni życia do śmierci, żadnego zmęczenia, ani zasłabnięcia, lecz bezpośrednio w środku rozpoczętego zdania śmierć go rzuciła o ziemię.

W Gnieźnie oczywiście wszyscy widzą w tym karę Bożą. Nie śmiem przesądzać wyroków boskich, ale ten wypadek istotnie wygląda, jak gdyby Pan Bóg chciał publicznie napiętnować i zaznaczyć karę, jaka spotyka bluźnierców i wrogów religji.“

Pogrzeb odbył się wśród tłumów ludzi ciekawych czy istotnie będzie miał zmarły pogrzeb kościelny. O tem oczywiście nie było mowy. Nad grobem samozwańczo i bezprawnie przemawiał gnieźnieński komunista Żak i oczywiście znowu napadał na kościół i na Polskę, że takiemu zasłużonemu działaczowi nie udzielono należytego pogrzebu.

Dziwni zaiście ludzie! Za życia wygadują na kościół, wymyślając nań najgorsze oszczerstwa, podkopując wiarę i religię, a gdy który z nich umrze, dziwią się że kościół katolicki wzbrania się odbyć pogrzeb z temi obrzędami, które należą się tylko katolikom, członkom kościoła katolickiego.

Dawny Gnieźniak.

Z bliska i z daleka.

(Dokończenie.)

Ale najprzemyślniejszą i zadziwiającą zarazem swą prostotą była bojowa część wyekwipowania Nautilusa. W komorze na przodzie łodzi znajdował się kierat, na nim nawinięty długi sznur. Sznur ten przeciągnięty był na zewnątrz, na pakład, gdzie przechodził, jak nić przez ucho igielne, przez otwór, silnego, szpiczasto zakończonego kolca, sterczącego pionowo w górę z kopulastej wieżyczki — drugim zaś tępym końcem wśrubowany był w prąt żelazny, przechodzący przez wnętrze wieżyczki. U końca, przewleczonego przez kolec sznuru, znajdował się walec metalowy, zawierający 50 klg. prochu i opatrzony w kabslę w miejscu zaczepienią. Ładunek ten Nautilus ciągnął we wodzie, w przyzwoitej odległości za sobą. — Kiedy zanurzył się do ataku podjeżdżał pod kadłub okrętu, którego zagładę zamierzał, kilkoma silnemi uderzeniami młota podbijało się prąt żelazny we wnętrzu wieżyczki, przez co kolec na jej szczycie wnikał w dno nieprzyjacielskiego okrętu, mając zawsze sznur przewleczony przez ucho. Wtedy odśrubowano go od pręta i pozostawiano w drewnianem spodzie wrogiego statku — zaś Nautilus, rozwijając sznur z kołowrotu, oddalał się jak mógł najszybciej, zawsze pod wodą. Osiągnąwszy odległość, na której siła wybuchu już nie mogła być dla łodzi niebezpieczną, przestawano rozwijać sznur, nie przestając jednak płynąć dalej w tym samym kierunku. Sznur wyprężał się coraz silniej. W końcu zaczynał przyciągać ładunek na swym końcu umieszczony ku kolcowi, przez który był przewleczony. Gdy ostatecznie kabsla przyszła uderzyć w kolec, następował wybuch i okręt nieprzyjacielski wylatwał w powietrze.

Oczywiście, daleko było Nautilusowi do dzisiejszej łodzi podwodnej, poruszanej motorem, opatrzonej periskopem i wyrzucającej tyle torped i na taką odległość, jak się jej podoba. Niemniej wynalazek Fultona, choć tak prymitywny, mógł być straszną bronią na czasy ówczesne i użyty rozumnie przez Francję, mógł zmienić do gruntu stosunki polityczne w Europie.

Próby odbyły się w Rouen, potem w Hawrze i wypadły zadawalniająco. Fulton, wraz z dwoma towarzyszami pierwszy raz zanurzywszys się, pozostali dwie godziny pod wodą. Nautilus zanurzony, poruszał się z szybkością 35 m. na minutę, a siła wybuchu jego torped okazała się wystarczającą do zniszczenia dużego okrętu bojowego.

Z Hawru Fulton udaje się do Cherbourga na swym Nautilusie, aby zaatakować stojącą tam część floty angielskiej. Ta jednak, powiadomiona przez szpiegów o grożącem jej niebezpieczeństwie, umyka spiesznie na pełne morze. W Cherbourgu Fulton pozostaje 6 godzin pod wodą.

Bonaparte zainteresował się wówczas Nautilusem i nakazał budowę drugiej łodzi, przy której Fulton poczynił daleko idące ulepszenia. I tak przy próbach tego Nautilusa II., dokonywanych w Breście 1801 roku, osięgnął Fulton 8 metrów głębokości, co było już ogromnym krokiem naprzód. Lecz, z niewiadomych przyczyn, nastał nagle wtedy niekorzystny nastrój dla Fultona i jego wnalazku w ministerstwie marynarki w Paryżu. Lekkomyślnie zaniechano dalszych prób i dalszych konstrukcji —słomiany ogień wypalił się i genjalny Amerykanin, zniechęcony do Francji, opuszcza ją w 1803 r. i udaje się do Anglji.

W Anglji trafił Fulton do Pitta, wówczas pierwszego ministra i mimo skeptycyzmu, panującego wtedy w kołach wojskowych, co do efektywności torpedy wybuchającej w wodzie, Fulton, wysadziwszy w powietrze za pomocą jednej jedynej torpedy, brick Dorothea, w obecności Pitta i całej admiralicji, przekonał wszystkich do swego wynalazku.

Ale wtedy właśnie stała się rzecz bardzo znamienna. Sukces niezwykły Fultona, stał się grobem jego wielkiej myśli. Pitt, obznajmiwszy się dokładnie z planami Nautilusa, poznawszy jego konstrukcję, przekonawszy się naocznie o jego efektywności powiedział: „Gdyby ten sposób walki wszedł w użycie, wybiłaby ostatnia godzina dla marynarki wojennej.“ Admirał Lord St. Vincent wyraził się: „Ten sposób wojowania jest niepotrzebny dla nas, którzy i tak jesteśmy bez niego panami morza; jeśli go zaś kto inny w ręce dostanie, skończy się nasze panowanie.“ Słowa te były wyrokiem zagłady, wypowiedzianym nad biednym Fultonem i pracą całego jego życia. Jak we Francji nieopatrzność, lekkomyślność i krótkowzroczność, tak w Anglji chytre rachuby egoistyczne zdradzieckiego Albionu uniemożliwiły dalszy rozwój żeglugi podwodnej i przez przeciąg całego niemal wieku nikt nie miał odwagi, podjąć wielkiej myśli Fultona.

J. Ś.

Obowiązkiem

Obywatela i Obywatelki Polki

jest przeglądanie list wyborczych.

Są one wyłożone w myśl zarządzenia generalnego komisarza wyborczego

do 5 października włącznie.

Pamiętaj!

Pamiętaj o tem, **abyś się przekonał natychmiast,** czy nazwisko twoje, twojej żony i twoich dzieci, które ukończyły do dnia 17 sierpnia br. 21 rok życia, **jest wpisane na listę wyborczą!**

Przypomnij twemu krewnemu, twojemu sąsiadowi, przyjacielowi i wszystkim znajomym twoim, żeby stwierdzili niezwłocznie, czy ich nazwiska są zapisane w spisie wyborczym. Nikt jednak nie będzie czekał ani dnia, tylko stwierdzi zaraz swe nazwisko w spisie.

Żony wojskowych

niechaj sprawdzą czy są zapisane w listach wyborczych. Wielu obywateli i obywatelek nie są zapisane, dużo jest niedokładności, zwłaszcza co do służby domowej.

Właściciele domów

niechaj skontrolują, czy ich lokatorzy są wszyscy zapisani.

Paniom kontrolującym listy wyborcze i chodzącym w tym celu od mieszkania do mieszkania prosimy udzielać informacji by mogły uzupełniać spisy wyborców.

Plakaty objaśniające ukażą się dziś popołudniu w mieście wskazujące, w jakich lokalach listy wyborcze można przeglądać.

Listy wyborcze wyłożone są jeszcze do 5 października włącznie.

Nauka, literatura i sztuka.

Zjazd nauczycielstwa górnośląskiego.

Zjazd nauczycieli górnośląskiej części województwa odbył się 20 bm. w Katowicach przy udziale około 1500 osób. Na zjeździe uchwalono szereg rezolucji, z których najważniejsze dotyczą nadania szkołom tutejszym zdecydowanie polskiego charakteru. Zjazd protestował przeciw obsadzeniu wakujących stanowisk nauczycielskich przez Niemców. Rezolucja żąda, aby dyrektorami szkół polskich byli wyłącznie Polacy, aby przynajmniej w klasie najniższej językiem wykładowym był wyłącznie język polski.

Konkurs.

Ministerjum rolnictwa i dóbr państwowych ogłasza konkurs na stanowisko inspektora niższych szkół rolniczych. Od kandydata jest wymagane ukończenie wyższego zakładu agronomicznego, oraz praktyka nauczycielska w szkołach rolniczych. Podanie należy składać do ministerjum rolnictwa i dóbr państwowych do dnia 20 9 1922 roku.

Studja wychowania fizycznego.

Na podstawie reskryptu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 7 lipca 1922 Nr. 5462 IV/22 w roku akad. 1922/23, mogą być przyjęte na trzyletnie studja wychowania fizycznego w Uniwersytecie Poznańskim dwie kategorje studentów: 1.. słuchacze wydziału filozoficznego mający zamiar składać egzamin nauczycielski z wychowaniem fizycznem, jako przedmiotem dodatkowym; 2. słuchacze, którzy przygotowują się do takiegoż egzaminu z wychowaniem fizycznem jako przedmiotem głównym (ew. do stopnia magistra, o ile ten będzie ustanowiony dla Uniwersytetów polskich). Ci winni się imatrykulować na wydziale lekarskim, Wobec numerus clausus, obowiązującego tak na wydziale lekarskim, jak w Studjum wychowania fizycznego, kandydaci zechcą udokumentowane podania wnieść na ręce Dyrekcji Studjum (Ogród Botaniczny). Informacji co do toku studjów udziela się tamże od 11 — 1. Prócz warunków, wymaganych od wszystkich kandydatów na słuchaczy zwyczajnych, należy udowodnić: 1. wiek 18 — 30 lat, 2. odpowiedni stan zdrowia i sprawności fizycznej.

Wyższe Kursa Ziemiańskie.

Wyższe Kursa Ziemiańskie we Lwowie otwierają w listopadzie b. r. nowy rok szkolny. Dwuletnie to studjum rolnicze istniejące już od r. 1919 prowadzone jest z ramienia Małopolskich Związków Ziemian i obejmuje oprócz nauki teoretycznej także obowiązkową praktykę. Egzamin dyplomowy odbywa się w obecności delegata Ministerstwa Rolnictwa. Wpisy trwają aż do zajęcia wszystkich wolnych miejsc. Bliższych informacji udziela Sekretarjat we Lwowie przy ulicy Kopernika 20.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Czwartek: Wacława kr. Wschód słońca 5.56, zachód 5.45. Wschód księżyca 2.5, zach. 11.2.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od godziny 12 do 2, w niedziele i święta od godz. 11 do 2.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 6—8, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

—** **W domu miejskim dla starców i kalek** przy ul. Viktoriusa odbędzie się jutro o godzinie 8-mej rano pierwsza msza św. i zarazem poświęcenie tego nowego zakładu.

—** **Z Teatru Pomorskiego.** Sezon najprawdopodobniej rozpocznie się z dniem 5 października poprzedzony rano mszą św. na intencję pomyślnego rozwoju tej placówki kulturalnej. Sezon rozpoczyna Anczycą „Kościuszko pod Racławicami“, epopeja ku czci i chwale Wielkiego Syna Narodu. Jako następną premjerę wybrano Fredry „Ożenić się nie mogę“.

Abonamenty, opiewające na 25 procent zniżkę i bilety będą od poniedziałku w przedsprzedaży u p. Wawrzyniaka, Plac 23 stycznia. R. C.

—** W sobotę dnia 30 bm. o godzinie 8-mej wieczorem odbędzie się w Hotelu Warszawskim **Nadzwyczajne Walne Zebranie,** koła grudziądzkiego **Stow. Chrześc. Nar. Naucz.** Porządek dzienny: 1. Wybór delegatów na zjazd 1 10. 1922 r. 2. Wnioski na zjazd. 3. Jakie stanowisko ma zająć nauczycielstwo wobec wyborów. 4. Stosunek władz szkolnych do nauczycielstwa. 5. Zmiany personalne w Stowarzyszeniu. 6. Wolne głosy. Dla ważności spraw, dotyczących ogółu nauczycielstwa prosi się o przybycie wszystkich kolegów, także niecżłonków. Zarząd.

—** **Franek i Wacek debiutują przed młodzieżą.** Wczoraj po południu o godzinie 4-tej odbyły się za inicjatywą gen. Ładosia popisy czołgów na placu ćwiczeń przy ulicy Radzyńskiej. 2 czołgi „Franek“ i „Wacek“ pod dowództwem por. Karwaka pokazywały zebranej młodzieży szkolnej która była zastąpiona prawie przez wszystkie szkoły, różne sztuczki zdobywania terenu nie bacząc na największe przeszkody naturalne czy nienaturalne jak rowy, okopy, leje od granat, itp.. tak np. z łatwością wczołgały się one na znaną wszystkim stromą górkę za rzeźnią a poniżej wywróciły drzewo przekroju około 20 do 25 centymetrów. Tym sposobem dzięki staraniom władzy wojskowej dzieci nasze poznały bliżej te potwory, które dotychczas prawie wyłącznie tylko z obrazków i opowiadań znały, O godzinie 5,30 po przeprowadzeniu różnych ewolucji zakończyły się ćwiczenia a młodzież rozentuzjazmowana towarzyszyła czołgom do koszar gdzie kompanja tymczasowo stacjonuje. Mały defekt, który powstał przez porwanie się gasienicy, został natychmiast usunięty.

Dzielni żołnierze z obsługi spisali się nie tylko sprytem ale i zdrowym humorem który udzielał się także młodzieży otaczającej jak mrowisko te piekielne maszyny.

Wszyscy, młodzi i starzy, wynieśli z tych popisów miłe wrażenie i pałają wdzięcznością do inicjatorów, którzy im w tak pięknym, słonecznym dniu zgotowali tak rzadki niebywały widok i piękne urozmaicenie.

—** **Ciekawe i sensację budzące filmy** oglądać można w znanym kinoteatrze „Apollo“ oraz w drugim iluzjonie rodaka naszego p. Kaubego przy ulicy Wybickiego „Orzeł“. Jak się dowiadujemy z dniem 1 października rozpoczyna się sezon zimowy, wspaniałemi olbrzymiemi dziełami sztuki filmowej. W obu teatrach wyświetlać się będzie odtąd odmienny program, na który składają się najlepsze dzieła filmowe. Bliższe szczegóły programu całego sezonu podają afisze, które wywieszone są w „Apollo“ i „Orle“ u wejścia na widownię.

—** **Sprawy szkolne.** Kuratorjum Okr. Szk. Pomorsk. donosi Inspektoratom, że kurs ogrodniczy dla nauczycieli nie może odbyć się w miesiącu październiku; podobny, lecz nieco dłuższy kurs odbędzie się w czasie wakacji wielkanocnych w Toruniu. Najbliższe egzaminy częściowe dla nauczycieli pomocn. odbędą się 4 grudnia. Informacji udzielą Inspektoraty szkolne.

—** **Zabawa jesienna „Sokoła“ z ćwiczeniami** odbędzie się — jak się dowiadujemy — w niedzielę 1 października na sali wielkiej Tivoli. Bliższemy szczegółamy służymy po otrzymaniu programu.

—** **Wypłata rent wojskowych** za miesiąc październik odbędzie się w tutejszym urzędzie pocztowym w dniach 28 i 29 bm. Rent cywilnych w dniach 2 i 3 października br.

— **Podwyższenie taryfy kolejowej.** Ministerjum Kolei projektuje w związku z zwrostem drożyzny materjałów kolejowych podwyższenie taryfy kolejowej, tak osobowej, jak towarowej, o 50 proc. Dnia 3-go października ma się odbyć posiedzenie komitetu towarowego państwowej rady kolejowej, który ma wydać opinję co do projektowanej podwyżki. Wejście w życie podwyżki przewidziane jest na dzień 1 listopada.

—** **Zaliczki dla urzędników.** Ministerjum rozesłało do poszczególnych zarządów i różnych urzędów polecenie niezwłocznego sporzadzenia i przedstawienia list pocztowców, kolejarzy i urzędników państwowych, życzących sobie otrzymać zaliczki zwrotne. Prawo na otrzymanie tych zaliczek na zakupy zimowe posiadają niżsi funkcjonarjusze i urzędnicy państwowi do ósmego stopnia włącznie etatowi, jak również prowizoryczni mianowani i przybyli z Rosji i zaliczeni do służby państwowej od trzech miesięcy, a obarczeni rodzinami jak również samotni, utrzymujący rodzeństwo; wszystkie wymienione kategorje mają prawo na otrzymanie trzymiesięcznej pensji; samotnym dwumiesięczne pobory. Małżeństwom i pracującym rodzinom przysługuje prawo trzymiesięcznej zaliczki, tylko tym, którzy otrzymują dodatek rodzinny. Praktykanci pocztowi, telegraficzni, kolejowi z roczną praktyką uprawnieni są do dwumiesięcznych zaliczek, kontraktowi pracownicy otrzymają zasiłki bezzwrotne w wysokości 20000 do 30000 marek. Polecono zakomunikować pracownikom, że sposób i termin spłaty części wziętych a conto pensji zaliczek bedzie określony poźniej, pozostała część będzie strącana na dotychczasowych zasadach, pobrane dotąd zaliczki będa strącone z przyznać się mających, wysokość zaliczek określa się **ze wszystkiemi dodatkami i dopłatami.**

—** **Ulgi kolejowe dla rodzin pracowników kolejowych.** Ministerjum Kolei Żelaznych ostatnio wyjaśniło, że z przejazdów ulgowych na kolejach państwowych korzystaja również rodzice pracowników kolejowych. Prawo powyższe nie stosuje się do rodziców żony pracownika kolejowego.

—** **Pierwszy śnieg w Polsce.** W Kołomyi w pobliskich Beskidach a głównie w pasmie Czarnohorskim spadł śnieg, który pokrył wszystkie szczyty górskie. Z powodu tak wczesnego śniegu huculi zmuszeni byli spędzić już wszelkie bydło z połonin.

—** **„Polski Verdun“.** Tak przezwano w r. 1919 podczas krwawych walk z grencszucem miejscowość Paterek pod Nakem, o której posiadanie toczyły się nieustanne zacięte boje. Z całego północnego frontu wielkopolskiego był to punkt dla którego zdobycia względnie utrzymania obie strony wszystkie siły wytężały. Do dziś jeszcze w Paterku widać ślady tych walk. Na ich pamiątkę i dla uczczenia pamięci bohaterów naszych wzniesiono tam pomnik, którego odsłonięcie odbyło się bardzo uroczyście w zeszłą niedzielę.

—** **Praktykę lekarza-dentysty** rozpoczęła w Grudziądzu, ulica Sienkiewicza 3 — 5 I p., pani W. Kwiatkowska z Warszawy, na miejscu Niemca O. Dirksena. Następczyni jego w nowej praktyce „Szczęść Boże“!

—** **Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku** zawiadamia,, że z dniem 1 października b. r. będzie ponownie uruchomioną kolejka Chełmża — Mełno. Na tym szlaku będą kursowały następujące pociągi: Pociąg nr. 5452 odj. z Płużnicy 5,10, przyjazd do Chełmży 6,15, — Pociąg nr. 5451 odjazd z Chełmży 6,50, przyjazd do Płużnicy 8,03, odjazd z Płużnicy 8,17, przyjazd do Mełna 9,18.

Pociąg nr. 5454 odjazd z Mełna 13,10, przyjazd do Płużnicy 14.25, odjazd z Płużnicy 14,40, przyjazd do Chełmży 15,48.

Pociąg nr. 5453 odjazd z Chełmży 17,20, przyjazd do Płużnicy 18,29, odjazd z Płużnicy 18,44, przyjazd do Mełna 19,42. Pociąg nr. 5456 odjazd z Mełna 20,15, przyjazd do Płużnicy 21,10. — Pociągi powyższe są mieszane i prowadzą wagony 2 i 3 klasy. Prócz tego na czas kampanji buraczanej będą w miarę potrzeby uruchamiane dwa pociągi towarowe. — Czy uregulowanie tej sprawy było zapowiedzią rychłego załatwienia także sprawy kolejki Radzyn — Mełno, czego tak bardzo pragnie powiat grudziądzki?

—** **Nazwisko denata,** który popełnił onegdaj samobójstwo na okręcie, o czem pisaliśmy w tych dniach — jest Biernacki. Zwłoki pochowane zostały przez policję, ponieważ nie zgłosił się dotąd nikt z krewnych, ani znajomych samobójcy.

Z Pomorza.

—** **PRZEWODNIK.** (Pożar.) W niedzielę dnia 24 bm. rano o godzinie 4 i pół wybuchł ogień w składzie drzewa firmy Wolf Hermann. Spaliły się większe zapasy desek i innego drzewa budulcowego. Szkoda jest kilkumiljonowa, ale energicznemu zarządzeniu p. wójta Kalinowskiego z Lipinek zawdzięczać można, że tartak jeden i drugi się nie spalił; niebezpieczeństwo było bardzo wielkie. Do czynnej pomocy pospieszyła cała okolica, a specjalnie straż ogniowa z Osieka. Bóg zapłać tym wszystkim, którzy czynny wzięli udział w gaszeniu pożaru.

—** **TORUŃ.** (**Niebezpieczne legowisko.**) W ubiegły piątek późnym wieczorem pewien osobnik podpiwszy sobie należycie, położył się spać na tor tramwajowy opodal gazowni miejskiej. Kierownik tramwaju na szczęście zdołał wóz przed leżącym pijakiem zatrzymać. Bezpieczniejsze miejsce dla przespania znalazł w odwachu policji.

—** **GDAŃSK. (Projekt opodatkowania cudzoziemców — czytaj Polaków — w Gdańsku.)** „Danz. Ztg.“ zamieściła przed kilku dniami artykuł, w którym wysunęła projekt opodatkowania wszystkich cudzoziemców, przybywających do Gdańska, aby w ten sposób zwiększyć dochody państwowe.

Gazety warszawskie piszą w tej sprawie, że w razie, gdyby ten projekt przeszedł, Polska musi wysoko opodatkować w tej czy innej formie Niemców Gdańskich, między innemi nałożyć 100 proc. podatku za sprzedane w Polsce gazety niemieckie i gdańskie.

Z całej Polski.

—** **POZNAŃ. (O nieprawne wstrzymywanie urlopów).** Przed sądem procederowym toczą się procesy o wstrzymywanie urlopów letnich pracownikom, przeciwko licznym, nawet wiekszym firmom tutejszym.

—** **WARSZAWA. (Rozbicie kasy ogniotrwałej.)** Po wycięciu sztaby żelaznej w oknie od strony podwórza, dostali się onegdaj niewykryci złodzieje do lokalu biura podróży morskiej, mieszczącego się w sklepie frontowym przy ulicy Elektoralnej nr. 35 p. firmą: „The Royal Mail Stephan Parkiert Company“. Tam włamywacze za pomocą przyniesionych narzędzi, rozpróli bok kasy ogniotrwałej i zabrali gotówkę w walucie zagranicznej, a mianowicie: w dolarach, funtach szterlingach, frankach belgijskich oraz markach polskich i niemieckich — na ogólną sumę 8 miljonów marek polskich.

Zaznaczyć należy, że ofiarą włamywaczy w br. pada już czwarte tego rodzaju biuro podróży i w każdem rozbito kasę ogniotrwałą.

Rozmaitości.

X **„Deutschland“ na licytacji.** Pierwsza handlowa łódź podwodna niemiecka „Deutschland“, która w roku 1915, przed przystąpieniem Ameryki do wojny, zrobiła podróż z Niemiec do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, została, jak wiadomo, wraz z dużą ilością podwodnych łodzi niemieckich wydana przez rzad niemiecki anglikom.

Przed miesiącem w Kirkenhead, w Anglji, odbyła się licytacja na której „Deutschland“ sprzedano na szmelc za 200 funtów angielskich.

Rolnictwo-Przemysł-Handel-Praca.

Gdańskie sprawozdanie rynkowe firmy Marchlewski i Zaicki, Gdańsk, Münchengasse 1. Pomorska Hurtownia Kolonialna, Centrala w Grudziądzu za czas od 17 do 23 września 1922 roku.

Sytuacja: Giełda Gdańska była w tygodniu sprawozdawczym pod znakiem szybkich wahań. W początku tygodnia słaba z powodu wyczekującego rezultatu podróży Havensteina do Londynu. Rezultat konferencji w Londynie był nieco korzystny dla Niemiec wskutek czego marka niemiecka się poprawiła. Niepewna sytuacja polityczna spowodowała raptowne i silne wahania. Optymistyczne zapatrywania zagranicy na polityczne położenie Niemiec spowodowało dalszą zwyżkę marki niemieckiej, tak, że najtańszy stan jaki osiągnął dolar na giełdzie Gdańskiej był 1375 marek niemieckich. Marka polska zastosowywała się do wahań dewiz zachodnich. Eksposé Ministra Skarbu mało wpłynęło na korzyść marki polskiej. Z powodu braku gotówki w Polsce mało poczyniono tranzakcji, a poczynione tranzakcje nie mogły dojść do skutku z powodu trwającego przez cały tydzień strejku robotników portowych.

Na początku tygodnia notowano na giełdzie Gdańskiej za dolara 1496,50 , za markę polską 20,78, w końcu tygodnia za dolara 1406,41, za markę polską 18,03. Na giełdzie Warszawskiej płacono na początku tygodnia za dolara 7 600, za markę niemiecką 4,55, w końcu tygodnia za dolara 7 790, za markę niemiecką 5,54

Kawa: Żądania Brazylji pozostają bez zmiany. Tendencja mocna. Należy się spodziewać zwyżki ceny. Kontraktów na późniejszą dostawę poczyniono mało. Popyt na towar loco jest duży i pomimo wysokich cen poczyniono dosyć dużo tranzakcji.

Rio	375—400
Santos Superior	467—500
Santos Prime	483—516
Guatemala	552—596.

Herbata: Z powodu zbliżającego się sezonu popyt ożywiony wskutek czego ceny oryginalne o 5—10 procent podwyższono, mimo to nadchodzące partje znajdują prędko kupców.

Moning Congo	710.00—768,00
Java Pecco	767,00—828,00
Prange Pecco	801,00—865

Ryż: Zapasy Gdańskie są bardzo małe. Oczekuje się większych transportów w końcu tego miesiąca z Hamburga. Rynek jest bardzo mocny. Popyt w Gdańsku na towar loco bardzo ożywiony. Z powodu braku towaru są wysokie żądania.

Burma II original	103,00—110,00
Burma Mühlenware	101,50—108,00

Korzenie: Tendencja bardzo mocna. Tranzakcji poczyniono bardzo mało.

Pieprz czarny Lampong	228,50—247
Piment	141,00—153,00
Cassia lignea	310,00—335,00

Kakao: Tendencja mocna z powodu większego popytu. Cena mocna.

Holenderskie	200,00—207.00
Angielskie	132,00—142,00
Amerykańskie	128,00—138,00

Śledzie: Ceny bez zmiany. Popyt poczyna się ożywiać.

Vaar	2 800,00—5 208,00
Jarmouth Matjies	11 270,00—12 046,00
Jarmouth Mattfull	12 253.00—13 076,00.

KOMUNIKACJA.

— **Komunikacja morska między Swinoujściem—Gdańskiem i Piławą.** Z dniem 1 października nastąpi otwarcie komunikacji morskiej między Świnioujściem, Gdańskie a Piławą. Statki zatrzymywać się będą w Nowym Porcie. Koszta podróży ze Świnioujścia do Nowego Portu i Piławy wynosić będą 175 marek. Podróż drogą wodną z Berlina do Prus Wschodnich będzie zatem tańsza, aniżeli koleją.

HANDEL.

— **Stosunki handlowe z zagranicą.** Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje:

Firma Feliks Blin, Saint Remy de Provence (Francja) pragnie nawiązać kontakt ze związkami i poszczególnymi firmami z zakresu płodów rolniczych.

Firma Gebrüder Joseph w Belgradzie poszukuje zastępstwa dla towarów tekstylnych. Bliższe informacje w Izbie naszej.

Firma S. Colmegna, Vercelli, Via Gallileo Ferraris 12 pragnie dostarczać do Polski ryżu i produktów pokrewnych.

Firma Societe Anonyme des Ateliers de Construction de Jambes-Namur (Belgja) podejmuje się roboty i dostawy konstrukcji do hangarów i szop gospodarskich wszelkiego rodzaju.

Firmy zamierzające zakupywać towar w Niemczech, albo tamże swój towar sprzedawać, mogą swoje ogłoszenia w tym kierunku umieszczać bezpłatnie w wydawnictwie Internationale Geschäftsverbindungen, Berlin SW. 48, Friedrichstrasse Nr. 24.

Firma Christon P. Papazoglou w Konstanynopolu pragnie nawiązać kontakt z firmami importującemi artykuły kolonjalne i spożywcze.

Firmy pragnące nawiązać kontakt z firmami rumuńskiemi mogą zwracać się bezpośrednio o informacje do następujących instytucji:

Direction Generale du Commerce, Direction des Informations Commerciales, Bucarest. Izby przemysłowo-handlowe rumuńskie — Chambre de Commerce — 1. d'Arad, 2. de Beteshani, 3. de Broshov, 4. de Bacau, 5. de Braila, 6. de Bucarest, 7. de Genowitz, 8. de Kitschinef, 9. de Cluj, 10. de Constatza, 11. de Craiova, 12. de Feschani, 13. de Galatsi, 14. de Jassy, 15. de Gradia-Mare, 16. de Pitbesti, 17. de Ploeshti, 18. de Tg. Mureshului, 19. de Timisheara, 20. de Tulces, oraz do następujących organizacji przemysłowo-handlowych: 1. Garle du Commerce, de l'industrie et des finances, Bucarest, Palais de la Chambre de Commerce (Wielki handel, przemysł i finanse), 2. Le Conseil Commercial „Statul Negusteresse“ Bucarest, Pasagiul Imobiliar (średni i drobny handel), 3. L'Association des commercands en gros, Bucarest, strada Lipscani.

— **Wywóz podkładów kolejowych zagranicę** zostaje dozwolony z dniem 1 września br.

— **Na rynku skór.** Przed tygodniem za kilogr. skóry podeszwianej brano do 6 000 marek, za stopę, chromu krajowego 2 000 marek. Ostatnio skóra podeszwiana i chrom krajowy staniały z górą o 25 procent. Wobec gromadzenia się towaru po garbarniach, garbarze powstrzymali się w nabywaniu surowca, który pojawił się na rynku w większej ilości, przy znacznie obniżonej cenie.

CŁO.

— **Opłata wywozowa od jaj.** Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości, że opłata wywozowa od jaj w miesiącu wrześniu br. pobierana będzie w wysokości 40 marek od sztuki.

SPRAWY PIENIĘŻNE.

— **Ile wart będzie złoty polski.** W uzupełnieniu ustawy z dnia 18 lutego 1919 roku, która orzeka, że jednostką monetonną w Polsce jest złoty polski, Ministerjum Skarbu wniosło projekt ustawy, ustalającej wartość 1 złotego polskiego.

Według tej ustawy, 1 złoty polski będzie się równał 1/3 kg. złota 900 próby.

PRACA.

(Rząd dla urzędników). W uzupełnieniu wczorajszej notatki dowiadujemy się, że Rada ministrów postanowiła rozciągnąć wszystkie ulgi, przyznane pocztowcom w początkach bm. na ogół urzędniczy, do VIII kategorji włącznie.

Zagranica.

— **Opłaty wywozowe w Niemczech** zostały podwyższone zasadniczo o 60 procent w stosunku do obecnie obowiązujących opłat.

— **Floty państw.** Według spisu Lloyd'a flota liczy ogółem 33 935 statków o łącznej pojemności 64 370 789 ton. Na pierwszem miejscu stoi Anglja — 19 053 000 ton, na drugiem Ameryka 12 506 000 ton, flota od roku 1914 wzrosła o 11 miljonów ton. Niemcy, które w roku 1914 posiadały 6 000 000 ton, obecnie mają 1 783 000 ton, Norwegja znajduje się obecnie na siódmem miejscu, podczas gdy przed wojną zajmowała trzecie. Japonja zajmuje obecnie trzecie miejsce.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Średzki

Urzędowe obwieszczenia władz miejskich.

Za niniejszy dział odpowiada według prawa prasow. nadsekretarz miejski Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Ogłoszenie.

Stosownie do Rozporządzeń Generalnego Komisarza Wyborczego z dnia 25 września 1922 r. podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, iż termin wyłożenia list wyborczych do przeglądu w poszczególnych lokalach wyborczych został przedłużony do 5 października r. b. włącznie.

Grudziądz, dnia 27 września 1922.

Prezydent miasta
Wiodek.

Posiedzenie Rady Miejskiej

w poniedziałek, dnia 2 października 1922 r.
o godzinie 5ej po południu.

Porządek obrad:

A. **Doniesienia:**
1. Zwyczajna rewizja Głównej Kasy Miejskiej, Kasy depozytowej, Elektrowni, Gazowni i Rzeźni Miejskiej za miesiąc sierpień 1922 r.

B. **Wybory:**
1. Wybór kuratorów ubogich oraz ich zastępców.

C. **Wnioski:**
1. Uchwalenie regulaminu Rady Miejskiej.
2. Uchwalenie regu aminu komisji dla spraw nieruchomości miejskich.
3. Uchwalenie ustawy emerytalnej dla urzędników miejskich.
4. Powzięcie uchwały w sprawie upaństwowienia gimnazjum żeńskie o.
5. Przyjęcie do zatwierdzającej wiadomości nowoustalonej przez Magistrat i Komisję ceny za prąd elektryczny i gaz.
6. Zmiana herbu miejskiego.
7. Uchwalenie statutu o przymusowym zgłaszaniu mieszkań wolnych.
8. Powzięcie uchwały w sprawie zapomogi dla przytułku dla starców przy ulicy Trzeciego Maja.
9. Podwyższenie ceny za żwir oraz opłat za ustawianie rusztowań przy budowlach i naprawach.
10. Podwyższenie opłat budowlanych.
11. Przedłużenie ulicy Moniuszki aż do ulicy Dworcowej.
12. Podwyższenie opłat za postojowe w dni targowe i jarmarczne.
13. Uchwalenie jednorazowego opodatkowania się na rzecz Stowarzyszenia Strzeżenia w celu umożliwienia takowemu zakupu umundurowań dla stróżów
14. Pokwitowanie bilansu Miejskiej Kasy Oszczędności za rok 1921.
15. Ustalenie terminu dla jarmarków kramnych na rok 1923.

D. **Posiedzenie poufne:**
1. pp.

Na posiedzenie zaprasza
Grudziądz, dnia 23 września 1922 r.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Szychowski.

Obwieszczenie.

Rejestracja Inwalidów.

Zasada Rozp. Ministerstwa S. Wojsk. Dep. VIII. L. dz. 36724-III. Sup. Inw.

1. Wszystkie osoby, które doznały uszczerbku na zdrowiu podczas służby wojskowej i roszczą pretensje do zaopatrzenia w myśl Ustawy Inwalidzkiej z dnia 18 marca 1921 r. winni się poddać rejestrowaniu w tej P. K. U., na obszarze której zamieszkuje.

2. P. K. U. rejestrują następujące osoby, zgłaszające roszczenie do zaopatrzenia inwalidzkiego bez względu na stopień wojskowy tych osób, tudzież bez względu na płeć.

a) osoby należące do Wojska Polskiego bez względu na to, czy służbę pełniły ochotniczo, czy na zasadzie Ustaw o obowiązkowej służbie wojskowej.

b) osoby, które pełniły w wojsku polskiem służbę pomocniczą na zasadzie o osobistych świadczeniach wojennych.

c) osoby, które w dniu 1 sierpnia 1914 r. doznały uszczerbku na zdrowiu w walce orężnej o niepodległość Polski przeciw byłym państwom zaborczym, lub też po dniu 1 listopada 1918 r. brały bezpośredni udział w walce orężnej przeciw wojskom nieprzyjacielskim broniąc niepodległości i granic Polski;

d) osoby należące do b. Legjonów Polskich, b. Korpusu Posiłkowego, b. Polskiej Siły Zbrojnej, b. Polskiej Organizacji Wojskowej, b. Legjonu Pujawskiego, b. I., II. i III. Korpusu (Wschodniego) Polskiego zorganizowanego w Rosji, b. Dywizji Polskiej zorganizowanej na Syberji, b. Komitetu Agitacyjno-Werbunkowego, b. Oddziału Orawskiego, b. Armji Polskiej Gen. Hallera, b. Oddziału Murmańskiego, b. IV. Dywizji Gen. Żeligowskiego.

e) osoby należące do b. Armji Austrjackiej, o ile ich kalectwo (choroba) powstała wskutek służby wojskowej, odbytej w czasie od 1 sierpnia 1914 r. do dnia 1 listopada 1918 r. i osoby należące do Korpusu Żandarmerji b. zaborn austrjackiego o ile w tym terminie nabawiły się kalectwa (choroby) wskutek działań wojennych lub wykonywania służby w strefie wojennej w związku z operacjami b. państw zaborczych.

f) osoby należące do b. armji niemieckiej, o ile ich kalectwo (choroba) powstała wskutek służby odbytej w czasie od 1-go sierpnia 1914 r. do dnia 27 grudnia 1918.

g) osoby należące do b. armji rosyjskiej o ile ich kalectwo (choroba) powstało wskutek służby odbytej w czasie od 1-go sierpnia 1914 r. do dnia 1-go marca 1918 r.

h) osoby posiadające prawo do zaopatrzenia na mocy innej Ustawy z tytułu służby odbytej przed dniem 1 sierpnia 1914 r. o ile utrata zdolności zarobkowej zwiększyła się conajmniej o 15% wskutek służby odbytej po 1 sierpnia 1914 r.

i) osoby, które przy b. Armjach zaborczych pełniły służbę pomocniczą na zasadzie Ustaw o osobistych świadczeniach wojennych.

3. Osoby wymienione pod a, b, c, d, rejestruje P. K. U. bez względu na ich przynależność państwową.

4. Osoby wymienione pod e, f, g, h, i, rejestruje P. K. U. po udowodnieniu przez nie, że posiadają obywatelstwo polskie w zrozumieniu Ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r. Dz. Ust. nr. 7—20 poz. 44 za dowód posłużyć może zaświadczenie na formularzu przepisanym rozporządzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w przedmiocie wykonania Ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r. Dz. Ust. nr 7—20 poz. 44 które ogłoszono w Dzienniku ustawy Rz. P. nr. 52—20 poz. 320. względnie poświadczenie władzy politycznej 1-szej instancji, że w trybie art. VI. traktatu między Polską a Rosją i Ukrainą w Rydze (Dz. U. R. P. nr. 49—21 poz. 300) dokonały opcji na rzecz obywatelstwa Polskiego

5. Rejestracje przeprowadzają te P. K. U. na obszarze których osoby zgłaszające roszczenie do zaopatrzenia inwalidzkiego, posiadają stałe miejsce zamieszkania, a w braku takowego rozstrzyga o miejscowej kompetencji P. K. U. miejsce osiedlenia osoby, miejsce urodzenia wreszcie miejsce pobytu.

Wszyscy inwalidzi pod wyżej wskazanemi punktami, a zamieszkali na terenie P. K. U. Grudziądz, Swiecie i Chełmno, mogą się zgłaszać do rejestracji w P. K. U. Grudziądz, przy ulicy Kwiatowej nr. 6, Referat Inwalidzki pokój nr. 16, I. piętro codziennie z wyjątkiem czwartków, niedziel i świąt i to w godzinach od 9- do 14-tej.

Rejestracja odbywać się będzie do 1 grudnia 1922r. Inwalidzi, którzy nie mogą zgłosić się osobiście, do rejestracji mogą zgłaszać swe pretensje piśmiennie podając dokładnie imię i nazwisko, date urodzenia i miejsce stałego zamieszkania.

Rejestracji podlegają wszyscy inwalidzi, a zatem ci, którym już renta inwalidzka stale lub czasowo została przyznana.

W z. Komendanta P. K. U.
podp. Starostecki.

Powyższe obwieszczenie podaję się do publicznej wiadomości.
Grudziądz, dnia 18. września 1922r.

Prezydent miasta Grudziądza.
3050) (—) Włodek.